Nr. 18. Kraków, dnia 7 maja 1933 r. Rok XXI.

Lud Katolicki

Tygodnik poświęcony sprawom politycznym, społecznym i kulturalnym. — Naczelny Organ Stronnictwa Katolicko—Ludowego.

Redakcja i Administracja: Kraków, ul. Batorego l. 6. parter. — Telefon Nr. 130-12. — Konto P.K.O. Kraków, Nr. 400 600.

Przed wyborem Prezydenta.

Bardzo prędko upłynęły lata sprawowania władzy Prezydenta przez P. Prof. Mościckiego. Pamiętamy owe smutne czasy w r. 1926 w najsmutniejszym okresie naszego sejmowładztwa, kiedy siłą trzeba było odprawiać partyjników od kurczowego trzymania się władzy i żłobu. — Na czele państwa stanął człowiek wielkiej miary, uczony światowej sławy, pełen zasług dla kraju, osobisty przyjaciel Marsz. Piłsudskiego, i wziął sobie za cel dostojeństwo Głowy Państwa postawić jak najwyżej. Jego podróże po kraju wzbudzały entuzjazm w najszerszych masach ludności, a jego wspaniała, wyniosła postać, jego szlachetna twarz, i piękne głębokie oczy — to wszystko w doskonałej harmonji składało się na całość pierwszego, najdostojniejszego obywatela państwa.

To też nic dziwnego, że Pan Prezydent Mościcki podbił sobie serca wszystkich, że sobie zyskał sympatję i głęboki szacunek całego kraju. A jeżeli dziś potrzebny jest w państwie wysoki autorytet, to nie mniej potrzebny był — jak pamiętamy — w owym czasie po przewrocie majowym, gdy zdawało się, że grożą nam zamieszki wewnętrzne, i odkąd datuje swe istnienie dotychczasowa, tak zw. „zgrana" opozycja.

Kończy się siedmiolecie prezydentury P. Prof. Mościckiego, okres pełen czynności i aktów, z wielkiem namaszczeniem i dostojeństwem dokonanych.

Któż zatem nie zrozumie wobec tego tej troski, jaka osiadła na czole każdego myślącego obywatela. Kto nie pojmie owego pytania: Kto będzie Prezydentem Rzeczyposp.; czy Prof. Mościcki przyjmie powtórnie wybór i tp.

Od wyboru dzieli nas zaledwie kilka dni — więc pytania te stają się tem aktualniejsze.

Każde państwo przeżywa w okresie wyborów swej głowy chwile pełne emocyj, a niejednokrotnie i wstrząsy, pociągające za sobą doniosłe następstwa. U nas w dzisiejszych unormowanych czasach nie zachodzą żadne obawy, że nie wszystko pójdzie gładko. Zbierze się Zgrom. Narodowe tj. Sejm i Senat razem, i w krótkiem czasie — przy teraźniejszej większości — w pierwszem głosowaniu dokona wyboru osoby, naprzód upatrzonej, niezależnie od kuluarowych nastrojów lub targów partyjnych.

Mając zatem tę pewność, a nadto przeświadczenie, że będzie tu wchodziła również w grę wola Marsz. Piłsudskiego, możemy z całem spokojem i pełnem zaufaniem, że będzie dobrze, spoglądać w przyszłość.

Pogróżki opozycji ludowej, że nie weźmie udziału w wyborze Prezydenta — to straszaki na wróble. Gdyby ludowcy to zrobili, to jeszcze raz pokażą, jak daleko odeszli od społeczeństwa, a raczej, jak daleko za ludem pozostali i stracili z nim wszelką łączność.

Możemy zatem zostawić tę garstkę na boku, dziury w niebie z tego powodu nie będzie.

O ile P. Prof. Mościcki przyjmie ponownie wybór, radość będzie w społeczeństwie wielka, związana z widokami istotnej reformy naszej Konstytucji, aby wreszcie dać państwu potężne podwaliny do dalszego rozwoju jako mocarstwu, zajmującemu wybitne miejsce wśród doczesnych potęg świata.

I. T. B.

Dr. Antoni Matakiewicz.

Co niepodlega egzekucji.

Obowiązujące od 1 stycznia 1933 r. postępowanie egzekucyjne w artykule 570 i dalszych zawiera przepisy, wyliczające przedmioty, które, choć stanowią własność dłużnika, przeciw któremu ktoś prowadzi egzekucję, nie podlegają one egzekucji, to jest nie mogą być zajęte i sprzedane, celem zaspokojenia pretensji wierzyciela.

I tak wedle art. 570 przepisów o postępowaniu egzekucyjnem, zamieszczonych w dzienniku ustaw Rzeczypospolitej Polskiej Nr. 112 z 19 grudnia 1932 nie podlegają egzekucji:

1). niezbędne dla dłużnika lub członków jego rodziny sprzęty domowe, pościel, bielizna i ubrania codzienne;

2). przyrządy, używane z powodu ułomności przez dłużnika i członków jego rodziny;

3). zapasy żywności i opału, niezbędne dla dłużnika rodziny i jego służby na okres jednego miesiąca;

4). krowa dojna albo dwie kozy lub trzy owce wraz z zapasem paszy i ściółki aż do czasu najbliższych zbiorów, o ile zwierzęta te są niezbędne do wyżywienia dłużnika, jego rodziny i jego służby;

5). przedmioty i surowce, niezbędne na okres jednego miesiąca do osobistego zarobkowania dłużnika, pracującego fizycznie;

6). przedmioty, niezbędne do pełnienia służby lub wykonywania zawodu, oraz przyzwoite ubranie dłużnika, pracującego umysłowo;

7). u dłużnika, pobierającego perjodycznie stałą płacę, pieniądze w kwocie, która odpowiada niepodlegającej egzekucji części płacy za czas do najbliższego terminu wypłaty;

8). u dłużnika, nieotrzymującego stałej płacy, pieniądze, niezbędne dla niego i jego rodziny na utrzymanie przez dwa tygodnie;

9). przedmioty, dane dłużnikowi dla poratowania jego i jego rodziny w razie klęski z powodu nadzwyczajnych wypadków, choroby lub śmierci, oraz pieniądze, darowane mu w tym celu albo dane tytułem pożyczki, o ile tych przedmiotów i pieniędzy dla celów tych jeszcze potrzebuje;

10). przedmioty, służące dłużnikowi i jego rodzinie do wykonywania praktyk religijnych lub niezbędne do nauki;

11). ordery i odznaki honorowe, obrączki ślubne, listy, papiery familijne i inne papiery osobiste dłużnika, oraz jego książki rachunkowe,

12). przedmioty codziennego użytku, potrzebne dłużnikowi, które mogą być sprzedane tylko za bezcen, a dla dłużnika mają znaczną wartość użytkową;

13). przedmioty, mające służyć do pochowania zmarłego członka rodziny.

W artykule 571 powołanych przepisów zawarte jest dalsze postanowienie, że przedmioty, stanowiące na podstawie prawa prywatnego przynależność nieruchomości lub rzeczy głównej, nie podlegają egzekucji oddzielnie od nieruchomości lub rzeczy głównej.

Przez przynależność zaś rozumie ustawa cywilna te rzeczy, które stawia się na gruncie w zamiarze, by tam stale pozostawały, jak domy i inne budynki, dalej nietylko to wszystko, co jest osadzone w ziemi, wmurowane, przynitowane i przybite, jak panwie browarniane, kotły gorzelniane i szafy w ścianach, ale także rzeczy, przeznaczone do ciągłego używania całości np. wiadra studzienne, liny, łańcuchy, przyrządy do gaszenia ognia i. t. p.

Także zboże, drzewo, pasza dla bydła i wszystkie inne, chociaż zebrane już płody, również wszystko bydło i wszystkie, do majętności nieruchomej należące narzędzia i sprzęty, uważa się o tyle za rzeczy nieruchome, o ile są potrzebne do zwyczajnego prowadzenia gospodarstwa.

Wynika z tych przepisów, że jeżeli komornik, to jest urzędnik, upoważniony do prowadzenia egzekucji na żądanie wierzyciela, przeprowadza celem zaspokojenia należytości pieniężnej wierzyciela, przeprowadza celem zaspokojenia należytości pieniężnej wierzyciela egzekucję przez zajęcie i sprzedaż ruchomości dłużnika, będącego właścicielem większego lub mniejszego gospodarstwa rolnego, to nie powinien on zająć w drodze egzekucji z ruchomości inwentarza, to jest koni, krów, narzędzi, sprzętów, zboża, ziemniaków, siana, słomy itp. o tyle, o ile ten inwentarz i te rzeczy potrzebne są do zwyczajnego prowadzenia gospodarstwa. —

Nie podlegają egzekucji należności dłużnika z tytułu ubezpieczenia na wypadek choroby i zasiłki pieniężne z tytułu zabezpieczenia na wypadek bezrobocia, a także wsparcia, wyznaczone dłużnikowi dla poratowania jego lub jego rodziny, z powodu choroby, śmierci lub innej klęski.

Należności pośmiertne, wypłacone tytułem zapomogi lub zaopatrzenia jednorazowego pod jakąkolwiek nazwą, albo z tytułu ubezpieczenia kosztów pogrzebu, podlegają egzekucji tylko na zaspokojenie kosztów pogrzebu.

Uposażenia służbowe i zaopatrzenia emerytalne dłużnika podlegają zasadniczo egzekucji w jednej piątej części, a na zaspokojenie należności alimentarnych także w drugiej piątej części, przyczem zawsze suma stu złotych miesięcznie wolną jest od egzekucji, chyba aż dochodzone są alimenta, to jest np. należytości na utrzymanie żony, dzieci, dziecka nieślubnego itp.

Jeżeli dłużnik otrzymuje miesięcznie powyżej tysiąca złotych egzekucji podlega nadto połowa całej przewyżki poborów dłużnika ponad 1.000 złotych, a na zaspokojenie należytości alimentarnych również i druga połowa przewyżki.

Jeżeli zatem komornik wykonując egzekucję z ruchomości, zajął u dłużnika jakąś rzecz, w myśl wyżej przedstawionych przepisów niepodlegającą egzekucji, może dłużnik zażądać od komornika, aby zajętą rzecz ruchomą zwolnił z pod egzekucji, a postępowanie egzekucyjne, odnośnie do tej rzeczy, umorzył.

Nie wolno jednak dłużnikowi opierać się czynności urzędowej komornika lub rzecz przez niego zajętą usuwać i pozbywać.

Natomiast o ileby komornik do żądania strony się nie przychylił — wolno stronie wnieść skargę na czynności komornika do Sądu Grodzkiego przy którym komornik urzęduje i to w terminie tygodniowym od daty czynności, to jest od daty zajęcia odnośnej rzeczy przez komornika, a w przypadku, gdy strona przed dokonaniem czynności żądała zawiadomienia jej o niej — od daty doręczenia stronie pisemnego zawiadomienia ze strony komornika.

Na postanowienie Sądu Grodzkiego niema w regule zażalenia.

POGRZEB Ks. Arcybiskupa WAŁĘGI.

Dzień 26 kwietnia b. r. był dla diecezji tarnowskiej dniem wielkiej uroczystej żałobnej manifestacji. W dniu tym oddano ostatni hołd zmarłemu w Tuchowie Arcypasterzowi. Kościół i wszystkie dziedzince klasztoru O. O. Redemptorystów za ciasne były by pomieścić tysiączne rzesze wiernych, przybyłych ze wszystkich stron na tę smutną uroczystość. Z tego też powodu trudno było objąć okiem całość, lub zdać sobie sprawę z ilości uczestników. Dziecięciu biskupów z Kardynałem Kakowskim na czele (w tem grecko — katolickich), około 500 księży, delegaci różnych kapituł, przedstawiciele Władz państwowych i samorządowych, wszystkich organizacyj społecznych — to wszystko na tle mnogich rzesz siermiężnego ludu i mnóstwa młodzieży szkół średnich złożyło się na imponującą całość. Rząd reprezentował p. wiceminister Pierachi Kazimierz, który udekorował trumnę wielką wstęgą Orderu Polski Odrodzonej. Nadto obecnymi byli: Wojewoda Kwaśniewski, Minister Kwiatkowski, X. Sanguszko, Kurator szk.Nowicki z nacz. Wydz. Brydą, starostowie: P. Dr. Döllinger z Tarnowa, P. Dr. Łach z N, Sącza i Marossanyi z Jasła. Parlament reprezentowali: senatorowie; Bójko i Tyrka, posłowie: Jarosz, Potoczek, Pers, Starzyk i Ks. Dr. Czuj. Uniwerstytet Lwowski ks. Dr. Gerstman i ks. Dr. Stach, lubelski ks. F. Wiślicki.

Miasto Tarnów reprezentował Komisarz Marszałkowicz i cały szereg radnych oraz delegaci mieszczaństwa z p.Hajdukiewiczem na czele.

Po nabożeństwie i modłach we wszystkich obrządkach złożono trumnę ze zwłokami Arcybiskupa w podziemiach kościoła O. O. Redemptorystów na wieczny spoczynek.

BYŁO NIEBYŁO.

.... Siali, orali, ja na piecu leżał.
Gdy jeść zawołali, ja pierwszy przybieżał.

Przypadkowo czytałem jubileuszowego „Piasta". Co tam było, a czego nie było! Różne Janiki, Kierniki, Szczepańscy, Madejczyki, Wójciki Marchlewscy — (i temu staremu się chciało) Koty i Kuleszcy wypisali się dowoli.

Zrobili z Witosa patryjotę, bohatera, męczennika i świętego. Nikt Polski nie ratował, nikt dla niej nie robił, tylko Witos! O tem sam Witos nigdy nie marzył. Zdolniejszy chłop mógł coś zrobić w Polsce, gdyby miał, choć trochę serca i daru pozyskiwania sobie ludzi! Sam interes stanowczy czy partyjny na dłuższą metę nie wystarczy. Nie umiał Witos wyzyskiwać „konjunktury", która tyle razy mu sprzyjała — i dlatego przegrał.

Nie pomogą porady, ani żadne jubileusze. Chłop polski za trzeźwy jest i za mądry, by na reszcie nie poznał się na bladze. A zanadto długo wodzono go na pasku demagogji.

Nie umiał Witos — człek zdolny, ale bez zdolności wzbudzenia sympatji w ludziach (I jakże nie dziwić się temu, co pisze Janik, albo Kot?!) — i zagrania na strunach idei i harmonji wszystkich warstw i stanów w Polsce dla wspólnego dobra.

I dlatego dziś chodzi jak osamotniony i opuszczony odyniec, zły rozgniewany — i tylko może śnić o tem, co było, a co nie wróci. Zakwitną jeszcze nieraz w Polsce bzy — a p. Wincenty będzie (o ile zdołał przeżuwać wypomnienia przeżytych chwil chwały i Odrodzonej Ojczyźnie, dla której utrwalenia pracowało tylu dobrych, wiernych Synów — dla której pracują dziś zgrane rzesze młodych wpatrzonych w promienną przyszłość.

W. Z.

Z Polski.

MAJ

7 N. 3 po W. Domiceli
8 P. Stanisława bisk.
9 W. Grzegorza Herm.
10 Ś. Izydora, Antonina.
11 C. Mamerta, Franc.
12 P. Pankracego.
13 S. Serwacego.

Wybory Prezydenta odbędą się dnia 8 maja w Warszawie.

Emigracja i remigracja. W roku 1932 emigracja z Polski do krajów europejskich wynosiła niespełna 12 tys. osób. Natomiast reemigracja z krajów europejskich do Polski była znacznie większa i przekroczyła 38 tys. osób.

Pod względem kierunku emigracji europejskiej, udało się w roku ub. z Polski do Niemiec 388 osób, a powróciło przeszło 26 tysięcy osób Emigracja do krajów europejskich wynosiła w roku ubiegłym 9667 osób, powróciło ze Stanów Zjednoczonych Ameryki — 632. z Kanady — 2160, z Argentyny — 2141, z Brazylji 40 osób. Niska stosunkowo cyfra reemigrantów z Niemiec w r. 1932 tłumaczy się tem, że w roku ub. nie było prawie wcale t. zw. emigracji sezonowej robotników rolnych do Niemiec.

Jakie nowe budowle mogą korzystać z ulg podatkowych. Ministerstwo skarbu wyjaśniło że warunkiem niezbędnym przy korzystaniu z ulg podatkowych dla nowowznoszonych budowli jest powstanie nowej budowli w całości, względnie w części i że ulgi podatkowe nie mają zastosowania przy przebudowie poddaszy.

Przez przebudowę bowiem poddaszy względnie strychów na pomieszczenia mieszkalne, nie powstaje nowa część budowli, tylko część istniejącej już budowli przez przeistoczenie wewnętrzne zostaje zużytkowana w sposób jak najbardziej ekonomiczny.

Jakie zaległości podatkowe podlegają umorzeniu? Wiceminister skarbu p. Rożnowski wystosował okólnik do wszystkich Izb i urzędów skarbowych rozszerzający kompetencje tych urzędów w umarzaniu i rozkładaniu na raty zaległości podatkowych.

Okólnik wyjaśnia że prawo umarzania zaległości przysługuje tym urzędom tak w wypadkach bezwzględnej nieściągalności, jak i w wypadkach gdy ściągnięcie zaległości w drodze egzekucji mogłoby zagrozić ekonomicznej egzystencji płatnika. Za bezwzględnie nieściągalne poleca okólnik uważać zaległości w przypadku faktycznego zwinięcia przedsiębiorstwa lub warsztatu pracy, a zarazem niemożności ściągnięcia zaległości od b. przedsiębiorcy,

Za nieściągalne uważa okólnik następnie zaległości w wypadkach śmierci płatnika lub emigracji na stałe, bez pozostawienia majątku wystarczającego na pokrycie zaległości w wypadku niemożności ustalenia miejsca pobytu płatnika, nie posiadającego w kraju żadnego majątku, oraz jeżeli wdrożona egzekucja została zaniechaną z tego powodu, ponieważ koszta egzekucyjne przewyższają pretensje.

Ponadto okólnik zalicza do kategorji bezwzględnie nieściągalnych te zaległości, co do których przeprowadzono bezskuteczną egzekucję i to jednokrotną przy zaległościach do sumy 200 zł. a conajmniej dwukrotną przy zaległościach powyżej tej sumy, z tem jednak dalszem zastrzeżeniem, że przeprowadzona po raz ostatni winna mieć miejsce w ciągu ostatniego roku, licząc wstecz od daty umorzenia.

Umorzenie bezwzględnie nieściągalnych zaległości następuje z urzędu.

Umorzenie zaległości w wypadkach, gdy ściągnięcie w drodze przymusowej mogłoby zagrozić egzystencji gospodarczej płatnika następuje zasadniczo na skutek wniesionych przez dotyczące osoby podań, odpowiednio popartych danemi, stwierdzonemi przez Urząd Skarbowy".

Umorzenie tych zaległości może również nastąpić i z urzędu zależnie od uznania kierowników urzędów skarbowych.

Żydzi zmieniają nazwiska. — Żydowski „Nasz Przegląd" pisze co następuje:

„W społeczeństwie żydowskiem zarysował się charakterystyczny odruch, który świadczy, jak silny jest prąd zwalczania wszystkiego, co niemieckie. Powstał mianowicie ruch w kierunku zmiany nazwisk noszonych przez żydów polskich.

Zaznaczyć należy, że niemieckie brzmienie nazwisk żydowskich związane jest z okresem kiedy nazwiska te były nadawane. Działo się to za czasów okupacji pruskiej na ziemiach późniejszego Królestwa Kongresowego i austrjackiej Galicji.

Tworzy się obecnie komitet, — który wystąpi do rządu z prośbą o wydanie rozporządzenia, na mocy którego zezwolonoby na uproszczony tryb zmiany nazwiska o brzmieniu niemieckim na nazwisko o brzmieniu polskiem.

Wyjazd żydów do Palestyny. 25 kwietnia z dworca Głównego wyruszył specjalny pociąg z 600 żydami wyjeżdżającymi z Polski do Palestyny. Dworzec Główny był oblężony przez 3.000 przybyłych żydów, żegnających emigrantów.

Reforma szkolnictwa zawodowego. Jak się dowiadujemy dobiegają końca prace w ministerstwie wyznań religijnych o oświecenia publicznego nad reorganizacją szkolnictwa zawodowego na podstawie nowej ustroju szkolnictwa.

Z początku nowego roku szkolnego projektowane jest stworzenie szkół handlowych typu gimnazjalnego, licealnego, przysposobienia handlowego i szkół dokształcających.

Projekt uwzględnia możliwość stworzenia obok szkół handlowych jednolitych szkół dwuwydziałowych z wydziałem kupiecko - handlowym i administracyjno-handlowym.

Do gimnazjum handlowego byłaby przyjmowana młodzież po ukończeniu szkoły powszechnej. Nauka w gimnazjum trwałaby zasadniczo cztery lata.

Odnośnie do szkół handlowych typu licealnego projekt komisji przewiduje trzy zasadnicze tezy: szkoła dwuletnia a) jednolita i b) dwuwydziałowa, oraz 3-letnie licea, uwzględniające w szerokiej mierze specjalizację pracowników. Szkoły przysposobienia zawodowego trwałyby zasadniczo tylko jeden rok.

Wreszcie zreorganizowane mają być wszystkie szkoły fachowe jak włókiennicze itp. w kierunku dostosowania ich do zasad zawartych w nowej ustawie o ustroju szkolnictwa,

Sfery gospodarcze wypowiadają się za tem azeby szkoły handlowe były zrównane pod względem praw ze szkołami ogólnokształcącemi i ażeby szkoła dwuwydziałowa ze względu na nasze specyficzne warunki została wprowadzona tylko w wyjątkowych wypadkach.

Co im to szkodziło? Była feta w Wierzchosławicach na łące i w Domu ludowym i gdzie się dało. Zjechało się sporo ludowców a jeszcze więcej ciekawych.

Pewnie — płacono za furmanki, dali zjeść i popić — w tych czasach, coś to warte. W ten sposób przyjemniej przeżuwano „ideały" polityczne jubilata.

Kto to finansował. Mówią, że ładną kwotę dał p. Kuberski, bogaty człowiek. Taki powinien dać, bo na polityce nie stracił. — Zapewne nie pozostał w tyle i p. Marchwicki, ideowy piastowiec i osobisty przyjaciel jubilata. Jubilat napewno nie dał ani grosza on nie głupi. Pocieszył się naród i rozjechał do domów silnie wzruszony po raz ostatni.

Z teki chochoła.

Pospieszam pisać wierszyk ów
Póki wrażenie się nię zatrze,
Bowiem na sztuce byłem dziś
W rodzinnej mojej wsi, w teatrze.

Sztukę tę stworzył miły ksiądz
I „Genowefy" tytuł nosi —
Utwór pisany tak i siak,
Że raz łzy ciśnie, raz ponosi . . .

Zagrał tę sztukę niewiast klub
Z sąsiedztwa mego, ze Szczurowy,
Zespół, powiadam, z samych łań,
Dokwitły, tęgi i morowy.

Aliści w tem jest rzeczy sęk,
Że wszystkie w sztuce męskie role
Grały, ubrane w spodni wdzięk
Marysie, Jadzie i Karole.

Każda z nich miała baczki, wąs,
A jedna nawet brodę siwą,
Że już pominę torsów krój,
Czyli linję mile krzywą....

Powiadam — dramat tryska z słów,
A tu te spodnie, lewe nogi,
Wzgórki i wąsy, kolan zbieg
I inne męskie niedomogi . . .

„Hrabia" kapralem polskim był,
A pierś miał, figlarz, jak generał —
Giermek, z przed wojny ułan-chwat
W czerwonych portkach rączką gmerał

No, a ten Golan, chłop jak smok
Biodra rozległe, przód jak niecki,
A tak ubrany pysznie był,
Że myślę sobie: To Radecki . . .

Słowem — kto wyszedł, parskał śmiech
Ten dragon, łobuz, to kat w szalu —
A każdy „aktór" srogi wręcz,
Choć w bardzo miłym był owalu...

Zaś Genowefa, Boże mój,
Na pamięć rolę swoją umie!
Miła dziewoja... sobą jest,
Przeto uznanie słyszę w tłumie.

O, Genowefo, biednaś ty,
Sama płeć piękna wkół cię kusi
I twoja wierność (straszne to!)
Żeńskim się wdziękiem oprzec musi.

Ty i twój synek w puszczy tej
Graliście pięknie, to uznaje —
Że gdybym wiedział to był wprzód,
Tak wam do sarny kozę daję . . .

O, miły chłopcze, szczebiot twój
Tyle mi rzewnych sprawił wzruszeń,
Żem chociaż w lesie z mamą był,
Byłem daleki od pokuszeń . . .

Żaden wodewil jednak wręcz
Nie ubawił mnie tak do sedna,
Jako poważny dramat ów
I Kasia, Basia — chłop niejedna...

Zaliż w Szczurowy chłopców brak,
By męskie role wzięli ninie,
Czy bojaźliwe są aż tak
I prezes i członkinie?

Jeżeli tak jest — żal mi was
I owej wiosny która spieszy,
Bo któż wam do ról, jako te,
Pożycza spodni, lub pociezy?

Sztuka naprawdę jest naschwał,
Tylko nogawki ją popsuły:
Bo chłop co inne, dziewczę też,
A co innego jakieś muły . . .

Taki z tej hecy sensik jest:
Kogo kobietą Bóg ulepił,
Niech tem zostanie w dzień i w noc
A wam i . . . sztuce będzie lepiej!

Ze świata.

Cud krwi św. Januarego w Neapolu 25 kwietnia, w czasie odwiedzin przez wielką z 2 i pół tysiąca osób złożoną pielgrzymkę francuską kaplicy św. Januarego w Neapolu, gdy kardynał Ascali odprawiał Mszę św. powtórzył się cud wrzenia krwi św. Januarego.

Zdarzenie to wywołało silne poruszenie albowiem — jak wiadomo — cud ten zazwyczaj zdarza się tylko dwa razy do rokn, a mianowicie około 19 września, t. j. uroczystości św. Januarego i około 8 maja, jako w rocznicę przeniesnia ciała świętego. Cud obecny wiążą powszechnie z ogłoszeniem roku jubileuszowego.

Walka Sowietów z włóczęgostwem i przemytnictwem. Władze sowieckie wydały ostre zarządzenia w sprawie ruchu w pasie nadgranicznym, Oto w szerokości 15 km. nie wolno nikomu bez specjalnego zezwolenia wydanego w Zwiahlu i w Sławucie udawać się na te tereny. W ten sposób władze sowieckie chcą walczyć z włóczęgostwem i przemytnictwem na pograniczu.

Japończycy zapowiadają zajęcie Pekinu. Według doniesień z Czankczunu, poseł japoński przy rządzie mandżurskim gen. Muto oświadczył, że wiadomość o rzekomym wycofaniu wojsk japońskich z Chin północnych i zaniechania zamiaru ofenzywy na Pekin i Tientsin nie odpowiada prawdzie.

Armja japońska według oświadczenia gen. Muto wraz z armją mandżurską zajmie Pekin. W

Dr. EDWARD WALERY KŁOS.

20)

HONOR
i prawna jego ochrona.

(ciąg dalszy).

Za urzędnika nakazuje Kodeks karny uważać również osobę wojskową.

Chodzi tu o ochronę honoru urzędnika w czasie pełnienia przezeń obowiązków służbowych. Sprawą tą zajmuje się art. 132 k. k. stanowiąc: **„Kto znieważa urzędnika albo osobę do pomocy urzędnikowi przybraną, podczas pełnienia obowiązków służbowych — podlega karze więzienia do lat dwuch lub aresztu do lat dwuch.**

Tym samym karom podlega, kto znieważa osobę należącą do personelu dyplomatycznego przedstawicielstwa obcego państwa, konsula obcego państwa, albo duchownego uznanego prawnie wyznania lub związku religijnego — podczas pełnienia przez nich obowiązków służby lub powstania." —

Przedmiotem tego przestępstwa jest cześć osobista urzędnika względnie osoby pod względem ochrony prawno-karnej czci osobistej na równi z urzędnikami stojącej; warunkiem koniecznym moralności za ten występek jest popełnienie obrazy w czasie wykonywania obowiązków służbowych. Spełnienie się tego warunku nadaje czynów sprawcy szczególnego znaczenia naruszenia ładu społecznego. Musi się zwracać przeciw określonej jednostce, podobnie jak przy zniesławieniu względnie obrazie godności osobistej, a odmiennie niż przy znieważaniu władz i urzędów, gdzie sprawca nie zwraca się ani przeciw określonej osobie, ani przeciwko jej czci, lecz tylko narusza honor władz lub urzędów jako organów zorganizowanego życia społecznego. —

Występek z art. 132 k. k., aczkolwiek zawiera wiele znamion wspólnych z zniesławieniem względnie naruszeniem godności osobistej a przedewszystkiem to, że jego stan faktyczny winien wyczerpywać jedną z dyspozycyj przestępnych z art. 255 lub 256 k. k. — to jednak różni się od nich zasadniczo, zarówno z uwagi na społeczny walor dobra, którego dotyczy, jak i treść dyspozycji przestępnej, a wszczególności różnica występuje w trzech kierunkach:

1). inicjatywy ścigania, która spoczywa w rękach przedstawicieli oskarżenia publicznego (prokurator, policja), a nie, jak przy występkach z art, 255 i 256 k. k. w rękach samego ich popełnieniem pokrzywdzonego jako prywatnego oskarżyciela. Chodzi tu bowiem o interes ładu społecznego, którego naruszenie upatruje ustawa w zniewadze urzędnika podczas pełnienia przezeń jego obowiązków służbowych;

2). prowadzenie dowodu prawdy treści zarzutów zniesławiających jest przytym występku wykluczone nawet w tych wypadkach, w których to jest dozwolone w myśl art. 255 § 2 k. k., gdyż naruszając cześć należną urzędnikowi w czasie urzędowania sprawca godzi tem samem w powagę zajmowanego przez tegoż urzędnika urzędu, a w dalszej konsekwencji w sam autorytet władzy.

3). nie można sprawcy tego występku uwolnić od kary z powodu prowokacji ze strony pełniącego swe obowiązki służbowe urzędnika, z uwagi na retorsję przez niego wobec sprawcy po dokonaniu obrazy zastosowaną. Innemi słowy: nie można przy tym występku zastosować postanowień art. 256 § 2 k. k. gdyż mowy o wzajemności krzywd być tu nie może z uwagi zarówno na odmienny charakter tych przestępstw jak i brak odpowiednich postanowień Kodeksu przy art. 132 k. k.

Znaczenie słowa, „obowiązki służbowe" interpretują w sposób wyczerpujący motywa Komisji Kodyfikacyjnej uważając za pełnienie obowiązków służbowych" wykonywanie przez osobę chronioną takich czynności, które wynikają z jej prawno-publicznego charakteru i należą formalnie do jej zakresu działania. Kwestja merytorycznej słuszności lub niesłuszności danej czynności nie jest tu brana w rachubę. Z powodu czynności urzędowej, merytorycznie niesłusznej, wolno się na urzędnika skarżyć, wolno poddać rzeczowej krytyce jego postępowanie, żądać uchylenia jego zarządzenia, nie wolno jednak obrażać go, ani zniesławiać z tego powodu.

Podmiotem tego występku może być każdy Nawet urzędnik pozostający w służbie pod warunkiem jednak, aby znieważony urzędnik również wtedy wykonywał swoje służbowe obowiązki. Możliwą jest sytuacja że dwaj urzędnicy obrażą się wzajemnie podczas pełnienia przez nich ich obowiązków służbowych. I wtedy nawet nie będzie można zastosować uwolnienia z powodu wzajemności krzywd, gdyż tu chodzi nietylko o ochronę czci owych urzędników, lecz przedewszystkiem o ochronę czci i powagi zajmowanego przez nich urzędu. Obaj zatem będą odpowiadać za popełnienie występku z art. 132 k. k.

C. d. n.

ten bowiem sposób zagadnienie Mandżurji zostanie ostatecznie rozwiązane, a wnioski sprawozdanie Lyttona, komplikujące sytyację polityczną na Dalekim Wschodzie zostaną w ten sposób udaremnione.

Hitler a Kościół luterański. Oficjalna Agencja ewangelicka „Der Ewangelische Pressedienst" ogłasza:

„Zebrani w Berlinie duchowni kierownicy niemieckich gmin ewangelicko-luterańskich uznali za postulat, który winien być zrealizowany, utworzonie silnego ewangelickiego kościoła narodowości niemieckiej przy zachowaniu obecnego stanu posiadania. Jako pierwszy krok w tym kierunku uznano dążyć do stałego zjednoczenia wszystkich ewangelickich i luterańskich gmin, jako luterańskiej grupy przyszłego kościoła.

W ten sposób proklamowano w Berlinie oficjalnie wyznanie ewangelickie, jako niemieckie co powinno stać się miarodajnem dla wyznawców tego kościoła, nie będących z pochodzenia Niemcami. Skądinąd jest też wiadomem, iż rząd Hitlera dąży do całkowitej reorganizacji niemieckiego luteranizmu i powołał już w tym celu osobnych komisarzy kościelnych.

Działacze białoruscy uciekają do Polski. W rejonie Dołhinowa na terenie Polski przedostało się 2 działaczy białoruskich, zbiegłych z Mińska przed aresztowaniem. Należeli oni w Mińsku do narodowego komitetu białoruskiego.

„Kurjer warszawski" z dnia 4 kwietnia b. r.

Przed ekranem w Kino-Teatrze „UCIECHA" w Krakowie ul. Starowiślna

„POD TWOJĄ OBRONĘ"

tak brzmi tytuł nowego filmu polskiego, który stanowi znamienny odskok od szablonu produkcji krajowej. Inny duch powiał z tego filmu, inaczej przemawia każdy z jego bohaterów; przemawia językiem prawych uczuć, ludzi prostych, wielkich bez pozy, wierzących bez emfazy. — Oto nareszcie film polski, po którym wychodzi się z kina pod krzepiącym wrażeniem estetycznem. — Obraz bezcennych skarbów, zakopanych gdzieś głęboko w duszy narodu, pod warstwą skromnej, cichej prostoty. Sekreta wrażenia jakie wywiera film „Pod Twoją Obronę" polega właśnie na tem, że dotknięto najgłębszych pokładów psychicznych, wydobito na jaw dwa najcenniejsze pierwiastki siły i zdrowia: jednym z nich jest rycerska służba lotnika, (cienie śp. Żwirki i Wigury unoszą się nad widownią w białych smugach projekcji); drugim Jasna Góra, magnes mistycznej potęgi, która ożywia serce polskie. —

Wątek dramatu jest prosty: młody, zdolny lotnik (Adam Brodzisz) traci władzę w nogach skutkiem wypadku, pod wpływem narzeczonej (Marja Bogda) udaje się z pielgrzymką do Częstochowy i tam w atmosferze żarliwej wiary, wobec setek tysięcy wiernych u stóp Jasnej Góry staje się cud — uzdrowienie. —

A. Brodzisz i M. Bogda są piękną i dorodną parą. Istną rewelacją jest Władysław Walter jako sierżant mechanik, jego rubaszna, sarmacka „vis comica" stawia go w jednym rzędzie obok francuskiego Bubula (George Milton) i czeskiego Buriana. —

Technika optyczna (zdjęcia Wywerki) i dzwiękowe (Tobis-Falanga) na poziomie najlepszych zagranicznych wzorów. —

Sprawy gospodarcze.

Uprawiajmy łąki i pastwiska.

Gospodarowanie tam, gdzie jest odpowiednia ilość łąk i pastwisk, jest o wiele łatwiejsze. Produkowanie paszy na polach uprawnych zawsze jest droższe i wymaga więcej robocizny, niż na łąkach i pastwiskach. Jednakże, jeżeli się chce, żeby łąka lub pastwisko były tem dobrodziejstwem dla gospodarstwa, należy dbać o nie więcej. U nas, często widuje się łąki i pastwiska zaniedbane, od wieków nie uprawiane, wyczerpane do ostatecznych granic, dające nikłe plony. Bardzo często zbiór paszy jest tak mały, że zupełnie nie opłaca włożonej pracy. Rolnicy skarżą się, że mają mało paszy, że wyżywienie inwentarza jest drogie, a jednak nic nie czynią, aby poprawić zły stan rzeczy. Natomiast doświadczenie uczy, że żadne pole nie potrafi tak wynagrodzić rolnika za uprawę i nawożenie, jak łąka i pastwisko. Kiedy przez odpowiednią, staranną uprawę, stosowanie nawozów sztucznych i nasion selekcyjnych możemy podnieść urodzaje zbóż i okopowych najwyżej o jakieś 50 proc. to te same zabiegi, stosowane na łąkach, podnoszą zbiór siana o 100 proc., a nawet i 200 proc. Większość naszych łąk daje przeciętnie 10—15 c. m. siana z morgc, gdy tymczasem przy starannej uprawie i zasilaniu nawozami sztucznemi takie same łąki, dają 30—50 c. m

Rolnik, przystępując do uprawy łąki, powinien zastanowić się nad tem, jakie ona braki posiada i jak im zapobiec. Przedewszystkiem więc należy zastanowić się nad tem, czy łąka nie jest zawilgotna i zakwaszona Jeżeli wody gruntowe znajdą się nawet w lecie pod samą powierzchnią łąki, w rowach i dołkach stoi woda, na łące zaś rosną skrzypy, sity, trzcina i turzyce (osoka) łąkę trzeba odwodnić, czyli osuszyć zapomocą przekopania odpowiednich rowów.

Rośliny wymagają dla swego rozwoju powietrza należy więc ułatwić jego dostęp do korzeni przez dokładne bronowanie łąki. Po bronowaniu roślinność łąkowa lepiej sie krzepi i bujniej rośnie. Bronować łąkę należy albo na wiosnę, kiedy wierzchnia warstwa zaczyna rozmarzać, a konie jeszcze się nie zapadają, albo też po sprzęcie siana lub potrawu. W każdym razie bronować nie przed samemi mrozami późną jesienią, gdyż obnażone przez brony korzenie mogłyby przemarznąć. Stosownie do stanu łąki, bronujemy silniej lub słabiej, nie należy się jednak obawiać zniszczenia łąki przez bronowanie. Często przed bronami puszcza się kultywator lub skaryfikator łąkowy na krzyż lub w jedną stronę, ułatwia to potem działanie bron.

Podczas bronowania jest czas najodpowiedniejszy do wysiewania nawozów sztucznych i mieszanek. Najlepiej jest zachować następującą kolejność w robocie 1) skaryfikator lub kultywator albo brona sprężynowa, 2) brona zwykła w jedną stronę, 3) podsiewanie mieszanek i nawozów, 4) brona w drugą stronę, 5) wał „Terol"

Odpowiedzi Redakcji.

Do Wielebnego Księdza Jana Czuja posła na Sejm.

Izba Skarbowa oznajmia:

1) w sprawie zaopatrzenia Bronisławy S t y r n a, matki śp. Józefa, odniesiono się do Starostwa w Brzesku o zbadanie jej stosunków familijnych, majątkowych i zarobkowych.
2) Franciszkowi P u t o w i, odmówiono zaopatrzenia rodzicielskiego. Orzeczenie Izby Skarbowej Ministerstwo Skarbu zatwierdziło.
3) Piotrowi Augustyńskiemu — wznowiono wypłatę zaopatrzenia rodzicielskiego.
4) Franciszkowi P i ę c i e przyznano dodatek na syna Stanisława.

Naczelnik Wydziału: ARZT
Izba Skarbowa w Krakowie.

Prosimy o wyrównanie zaległej prenumeraty.

Pren. w Polsce **rocznie 10 zł., kwart. 2·50 zł.** W Ameryce na cały rok 2 dol. We Francji 30 fr. W Danji 10 kor. W Czechosłowacji 40 kor. cz.

Redaktor odpowiedzialny
Bolesław Wilk.

CENY OGŁOSZEŃ: 1 str. 450 zł., pół str. 250 zł., 1/4 str. 150 zł., ósemka str. 75 zł, szesnastka str. 50 zł. Drobne nie więcej niż 2 wiersze 3zł. W tekście i przed tekstem 2 raz drożej. Od wielokrot. ogłoszeń dajemy znaczny abat. Konto czekowe P.K.O. № 400.600

Wydawca: Spółka wydawnicza „Lud Katolicki". **Drukarnia „Róż św. Teresy" Kraków, ul. Batorego 6.**